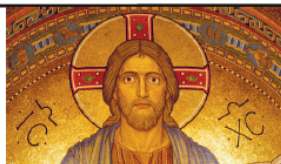




epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 375 • Piąta Niedziela Wielkanocy • 10 Maj 2020 r.



➤ **SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Jana (14, 1-12)**

«Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaćcie drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca?” Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Dz 6, 1-7;

Ps 33 (32), 1-2. 4-5. 18-19;

1 P 2, 4-9;

J 14, 1-12



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus przyszedł na ziemię, aby wydobyć nas za śmierci i przeprowadzić do domu Ojca. Zapewnia nas, że mamy przygotowane wspaniałe mieszkanie, które czeka na nas. Sam siebie uczynił drogą prowadzącą do domu. Codziennie szuka nas na drogach naszego życia, by objawiać nam prawdę. Możemy doświadczać Go w stworzeniach, dobrych natchnieniach, Słowie Bożym, wspólnocie. Trzeba odrobinę wiary i otwartości serca.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Przygotuję wam miejsce

Wniebie od zawsze mamy zarezerwowane swoje miejsce. Problemem nie jest brak miejsc w tym najlepszym kurorcie w kosmosie. Problemem jest brak mieszkańców. Bóg jest jak developer, który rozdaje mieszkania, ale brakuje chętnych. A dlaczego jest ich brak? Bo brakuje nam wiary, że jest to lokalizacja najlepsza z możliwych. Jezus pragnie w dzisiejszej ewangelii uderzyć w emocje uczniów, w ich serce. Bo rozumem nie jesteśmy w stanie zrozumieć tego, co nam proponuje. Ale sercem już tak...

Święta Faustyna, opisując niebo, powtarza często jedno słowo: szczęście! Choć sama przyznaje, że rację miał św. Paweł, kiedy stwierdził, że ziemskim okiem i uchem nie sposób opisać nieba. Jeżeli jakiś święty

miał wizję nieba, to najczęściej w opisach powtarzają się słowa: miłość, szczęście, radość, muzyka. No i słowo Bóg, który wszystko stwarza i pilnuje, by nikomu niczego nie zabrakło.

Czy wierzymy w niebo? W historii Kościoła były różne okresy. Czasem było lepiej, czasem gorzej. Teraz chyba jest ten gorszy okres. Opowiadamy sobie mnóstwo idiotycznych dowcipów o tym, dlaczego lepiej iść do piekła. Bo muzyka, bo impreza, bo dużo znajomych. A z drugiej strony krążą opowiadki, jak to w niebie wieje nudą

i wszyscy chodzą sztywno. Tylko, że wszystkie objawienia opisują rzeczywistość dokładnie odwrotnie: niebo to wieczna impreza, a piekło to wieczny brak Internetu i sklepy zamknięte 24 godziny na dobę.

Teresa Wielka opisując swoją wizję piekła mówiła o ciasnym, klaustrofobicznym, przygniatającym pomieszczeniu, gdzie nieustannie jest gorąco, człowiek jest spragniony, ale nie może go opuścić. Wieczna kwarantanna bez okien. W dodatku z ludźmi pełnymi pretensji i agresji.

Jezus rzuca dziś do apostołów i do nas Jezus pytanie: „Czy tęsknisz za niebem?” Jest tylko jedna odpowiedź, która wygrywa. A potem trzeba tylko pomyśleć, jak się dostać na tę niebiańską wyspę szczęścia. Biblia to nasz przewodnik.

➤ **W niebie od zawsze mamy zarezerwowane swoje miejsce. Problemem nie jest brak miejsc w tym najlepszym kurorcie w kosmosie. Problemem jest brak mieszkańców.**



ks. Janusz Stańczuk

Zawierzenie Maryi

W bazylice Ofiarowania NMP w Wadowicach odbyła się uroczysta sesja, inaugurująca proces beatyfikacyjny rodziców papieża Jana Pawła II. - Osoby Emilii i Karola Wojtyłów stają się świadectwem nieprzemijających wartości, wśród których najważniejsza jest rodzina - mówił kard. Stanisław Dziwisz. Podkreślił, że jako wieloletni sekretarz papieża wiele razy słyszał od niego, że miał świętych rodziców. Papież Polak wspominał przede wszystkim ojca, z którym łączyła go prawdziwa ducha przyjaźni. Matka Emilia zmarła, gdy Karol Wojtyła miał zaledwie 9 lat. Papież słabo ją pamiętał i niewiele o niej mówił. Związku z rodzicami nie okazywał na zewnątrz, ale zawsze miał ze sobą ich małe portreciki, również na biurku w Watykanie.

Okno Życia

Stefanek, bo tak nazwały go siostry franciszkanki, został znaleziony w tym tygodniu w oknie życia i jest osiemnastym noworodkiem pozostawionym w Archidiecezji Warszawskiej. Chłopiec ma kilka dni, jest zdrowy. Nie było przy nim żadnej karteczki, dlatego siostry franciszkanki nadały mu imię Stefan, na cześć Prymasa Tysiąclecia. Okno Życia powstało pod koniec 2008 roku i mieści się przy Domu Prowincjalnym Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie. Działa pod opieką Caritas Archidiecezji Warszawskiej.

Otwarte kościoły Italii

Jak informuje Vatican News od 18 maja we Włoszech będzie można sprawować msze święte z ludem. Oficjalne porozumienie w tej sprawie zostało zawarte między rządem a Kościołem. Zgodnie z porozumieniem księża będą obowiązywać ściśle zasady sanitarne, m.in. konieczna będzie dezynfekcja ławek i krzesel w kościele. Księża mają też przygotować dla wiernych specjalne komunikaty na temat organizacji nabożeństw.

Otwarte muzea kościelne

Zamknięte czasowo z powodu epidemii Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego zostanie ponownie otwarte w niedzielę 10 maja o godz. 12:00. Ekspozycja główna Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego znajduje się w pierścieniu okalającym kopułę Świątyni Opatrzności Bożej na wysokości 26 metrów. Zajmuje około 2 tys. metrów kwadratowych powierzchni. Wystawa opowiada historię dwóch patronów Muzeum – Jana Pawła II i prymasa Stefana Wyszyńskiego – na tle stulecia, w którym żyli. Natomiast znajdujące się na Dziekanii przy katedrze Muzeum Archidiecezji Warszawskiej zostanie ponownie otwarte dla zwiedzających w dniu 19 maja 2020 r.

KOMÓRKI MACIERZYSTE: CO NA TO KOŚCIÓŁ?

Głośne „TAK” dla badań nad somatycznymi komórkami macierzystymi; i stanowcze „NIE” dla badań nad komórkami macierzystymi pobranymi z dzieci w stadium embrionalnym. Tak można podsumować stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec rozwoju nauk biomedycznych. Oprócz tego w dzisiejszym odcinku Kącika dwa ważne pytania.

Pytanie 1: Czy w badaniach naukowych można wykorzystywać zarodki zwierzęce?

Tak. Do badania przebiegu rozwoju embrionalnego naukowcy mogą używać zarodków zwierzęcych. Większość etyków nie zgłasza zastrzeżeń etycznych wobec takich działań, co oczywiście nie oznacza, że nie istnieją żadne wymogi etyczne dla takich badań. Prof. Shinya Yamanaka dokonał swojego rewolucyjnego odkrycia indukowanych pluripotencjalnych komórek macierzystych dzięki badaniom na zarodkach myszy. Niszczenie embrionów ludzkich nie jest więc warunkiem koniecznym dla rozwoju nauki i medycyny.

Pytanie 2: Co z wykorzystaniem ludzkich embrionów do ważnych badań naukowych?

Prowadzenie badań naukowych na dzieciach w stadium embrionalnym jest głęboko nieetyczne, gdyż wiąże się z wykorzystywaniem i uśmiercaniem istot ludzkich. Należy pamiętać, że dostępne są alternatywne metody badań, wobec których nie ma zastrzeżeń natury etycznej, takie jak użycie indukowanych pluripotencjalnych komórek macierzystych lub zarodków pochodzenia zwierzęcego.

Oświecanie sumień

W 2008 roku wyraźny głos w sprawie badań z użyciem komórek macierzystych z embrionów zabrał Benedykt XVI.

„Jeśli istoty ludzkie w fazie życia, kiedy są najsłabsze i najbardziej bezbronne, podlegają selekcji, są porzucane, zabijane bądź wykorzystywane jedynie jako «materiał biologiczny», nie sposób zaprzeczyć, że nie są już traktowane jako «ktoś», lecz jako «coś», co jest zakwestionowaniem samego pojęcia godności człowieka – powiedział papież i jednocześnie podkreślił: „Oczywiście, Kościół ceni i popiera rozwój nauk biomedycznych, które otwierają nieznaną dotąd perspektywę terapeutyczne poprzez wykorzystanie, na przykład, somatycznych komórek macierzystych (...). Zarazem

czuje się on zobowiązany do oświecania sumień wszystkich ludzi, aby postęp naukowy dokonywał się naprawdę



z poszanowaniem każdego człowieka, którego godność osoby należy uznać, jako że został stworzony na obraz Boga, w przeciwnym wypadku nie jest to postęp prawdziwy.”

Przypomnijmy: przywołane przez papieża somatyczne komórki macierzyste są izolowane z organizmu dziecka lub dorosłego człowieka, np. z komórek skóry, mięśni, krwi, szpiku kostnego lub z komórek tłuszczowych.

Cel nie uświęca środków

Kościół wypowiedział się też jasno na temat tzw. klonowania terapeutycznego, czyli procedury, w której sklonowany embrion zostaje zniszczony w pierwszym tygodniu po zapłodnieniu w wyniku pobrania z niego komórek macierzystych.

„Tworzenie istot ludzkich przeznaczonych do zniszczenia, celowe niszczenie klonowanych istot ludzkich po osiągnięciu celów naukowych,

sprawdzanie istoty ludzkiej do roli sługi bądź niewolnika oraz prowadzenie eksperymentów medycznych i biologicznych na istotach, które nie wyraziły na to zgody, jest moralnie złe i niedopuszczalne” – powiedział w 2002 r. na forum ONZ abp Renato Raffaele Martino. Następnie dodał: „Klonowanie ludzkich embrionów stanowi również poważne zagrożenie dla obowiązującego prawa, umożliwia bowiem osobom prowadzącym eksperymenty dokonywanie selekcji i wzmacnianie pewnych cech ludzkich w oparciu o płeć, rasę itp., przy jednoczesnym eliminowaniu innych istot. Takie działania przypominają praktyki o charakterze eugenicznym, prowadzące do stworzenia «rasy wyższej».”

ks. Paweł Paliga

(NIE)UDANE REKOLEKCJE

Zamiast wyjazdu do domu rekolekcyjnego, modlitwa przed własnym komputerem w domu. Czy dni skupienia online mają sens? Tak, ale dobrze jest spełnić jeden warunek.

Dwa tygodnie temu, nie opuszczając ani na chwilę swojego pokoju, wzięłam udział w rekolekcjach organizowanych przez ojców jezuitów z Zakopanego.

Geneza mojego uczestnictwa była dość zabawna. Otóż parę lat temu miałam wielką łaskę prowadzić kilka róż różańcowych. Zdarzało mi się wtedy przysyłać uczestnikom rozważania i medytacje niejako o. Dariusza Piórkowskiego SJ. Trafiły one do mnie i wierzyłam, że pomogą też innym.

Byłam bardzo zaskoczona, gdy kilkanaście dni temu zauważyłam, że wspomniany duchowny... zaprosił mnie do znajomości na Facebooku! Nie wiedziałam jeszcze, że za wszystkim stoi tak naprawdę algorytm Facebooka – to on wysłał użytkownikom automatyczne zaproszenia na podstawie treści, po jakie najczęściej sięgają.

Kiedy z radością przyjąłam „zaproszenie” od ojca Dariusza, moim oczom ukazało się ogłoszenie o rekolekcjach, które planował zorganizować. W ten sposób dołączyłam do niemal 300 osób, które w dniach 24-26 kwietnia (piątek – niedziela) postanowiły wziąć udział w skupieniu o rozeznawaniu duchowym na podstawie I tygodnia ćwiczeń ignacjańskich.

Lubię duchowość ignacjańską. Dość mocno przeżywam świat (w psychologii nazywa się to WWO, czyli wysoko wrażliwa osobowość) i bardzo odpowiada mi fakt, że św. Ignacy Loyola tworząc swoje słynne reguły, przyjął (i autoryzował) bogaty świat natchnień, obrazów, a także emocji i odczuć człowieka, ze wszystkimi ich odcieniami.

Rekolekcje odbywały się poprzez komunikator Zoom. Była to seria konferencji, w których o. Dariusz prosto z celi zakonnej w Zakopanem mówił przede wszystkim o pocieszeniu i strapieniu duchowym. Chodzi o to, że do każdego z nas codziennie mówi wiele głosów (naprawdę nie trzeba być mistykiem, by je usłyszeć). Sęk w tym, by umieć rozpoznać, kto do nas mówi: Bóg, zły, czy też my sami do siebie i odpowiednio na to zareagować. I właśnie o tym były te rekolekcje.

Wśród poruszonych zagadnień chyba najbardziej uderzyły mnie słowa o woli Bożej. Ojciec Dariusz kilkakrotnie podkreślał, że wbrew temu, co mówi się często w kręgach kościelnych, nie jest tak, że im więcej cierpienia, tym dana rzeczywistość jest bardziej związana z wolą Bożą. Św. Ignacy mówi coś zupełnie odwrotnego: jesteśmy stworzeni do szczęścia, choć oczywiście na naszej drodze pojawiają się przeszkody (które, jak sądzę, mogą być święte).

Jak odprawia się rekolekcje online? Wygodnie. W przerwie między konferencjami można wyskoczyć do osiedlowego po sok marchewkowy lub umyć naczynia, a gdybym była na wyjeździe, to pewnie nie przysłałabym na pierwsze poranne spotkanie w piżamie i z kubkiem ukochanego kakao w rękę.

Niemniej brak odcięcia od świata zewnętrznego przyniósł też pewne straty. Trudno było wejść w błogostawioną ciszę serca, sprawy tego świata miały do mnie łatwy dostęp, a w niedzielę działo się tak wiele, że byłam zmuszona zrezygnować z dwóch konferencji. Ponadto udało mi się odbyć tylko część medytacji zalecanych przez ojca Da-

riusza. Szkoda, bo jak podkreślał, rekolekcje nie są serią szkoleń rozwojowych, lecz wspólnym dziełem Ducha Świętego i modlącego się chrześcijanina. Myślę, że właśnie to jest warunek, o którym napisałam na wstępie: jeśli chce się dobrze przeżyć dni skupienia online, trzeba stworzyć sobie ku temu dobre podłoże, odpowiednią przestrzeń.

Z drugiej strony po jakimś czasie zrozumiałam, że przecież Pan Bóg wiedział, że trafię na rekolekcje jako osoba zanurzona w świecie (zapisalam się na nie niemal w ostatniej chwili). Myślę, że On wcale nie wymagał ode mnie, bym odprawiła je niczym wzorowa uczennica. Owoce i tak były (jest nimi mniejszy zamęt w rozeznaniu), a przez tę moją bieganinę Pan Bóg też mi coś powiedział. Nie po raz pierwszy życie pokazało mi, że wystarczy zostawić choćby szczelinę, a Bóg i tak wykorzysta ją z mocą, dostosuje się do naszych możliwości. Kropką na „i” było to, że w niedzielę wieczorem ojciec Dariusz przysłał nam na maila nagrania wszystkich konferencji :-).

Jestem już zapisana na kolejną rundę rekolekcji (II tydzień ćwiczeń ignacjańskich online)! Odbędą się one za tydzień i tym razem będą poświęcone podejmowaniu decyzji i unikaniu pozorów dobra. Można do nich dołączyć poprzez formularz umieszczony na stronie internetowej jezuitów w Zakopanem. Udział jest bezpłatny, jednak osoby chętne mogą na koniec złożyć darowiznę w dowolnej kwocie na rzecz Domu, który w momencie wybuchu pandemii koronawirusa przestał na siebie zarabiać.

Parafianka



NASZ NOWY CYKL NA FACEBOOKU „WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ...”

Codziennie przez cały maj na naszej stronie „Parafia Objawienia Pańskiego” na Facebooku” publikujemy myśli kardynała Stefa-

na Wyszyńskiego o Matce Bożej. Do każdej dołączamy krótkie rozważania autorstwa naszej Parafianki Agnieszki Szymajdy. Oto fragment jednego z odcinków cyklu.

6 maja: „Pojechałem z prymicją na Jasną Górę, aby mieć Matkę... Matkę, która jest, będzie zawsze, która nie umiera...”

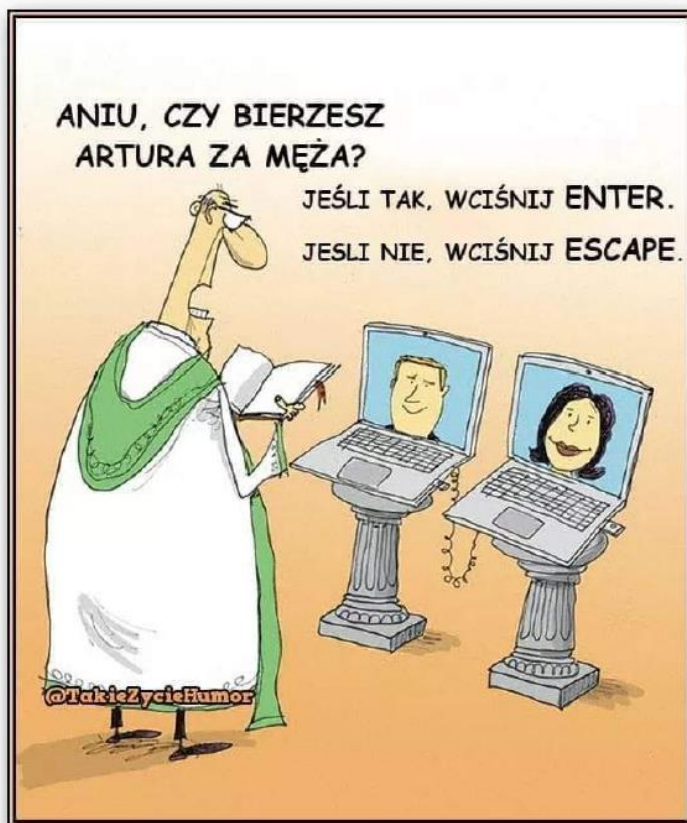
Kardynał Wyszyński stracił swoją mamę wcześniej, bo w dziewiątym roku swojego życia. Śmierć matki jeszcze bardziej pogłębiła jego maryjny kult. W późniejszych zapiskach pisał „Całą moją miłość przenieśliem z Matki na Matkę”. W ten sposób znalazł Matkę nadprzyrodzoną - Maryję, Matkę Boga, z którą nawiązał wewnętrzną, osobistą relację na drodze swego kapłańskiego powołania.

Po święceniach, które przyjął w 1924 roku w kaplicy Matki Bożej w katedrze we Włocławku, swoją pierwszą mszę świętą odprawił nie, jak jest w zwyczaju, w rodzinnej parafii, ale na Jasnej Górze. Uczynił tak, by mieć Matkę, która będzie zawsze, która nie umiera, ale będzie stać przy nim podczas każdej mszy świętej, „jak stała przy Chrystusie na Kalwarii”.

Więcej na parafialnym Facebooku

Ogłoszenia Duszpasterskie

- **10.05 - niedziela**,
- godz. 10.30 Pierwsza Komunia św.
dla 5 dzieci,
- godz. 17.30 nabożeństwo majowe;
- W tygodniu nabożeństwa majowe po Mszy św. wieczornej,
- adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00
- **13.05 - środa**, wspomnienie NMP Fatimskiej,
- godz. 18.00 modlimy się w intencji KZR;
- **14.05 - czwartek**, święto św. Macieja;
- **16.05 - sobota**, uroczystość św. Andrzeja Boboli, Patrona Polski i metropolii.



Czy chcesz dołączyć do WIELKIEJ ŚWIATOWEJ NOWENNY POMPEJAŃSKIEJ?

W najbliższą środę 13 maja, w rocznicę pierwszych objawień fatimskich rusza potężna modlitwa do Nieba. Wezmą w niej udział tysiące osób z całego świata. W ramach wielkiej międzynarodowej wspólnoty będą się modlić w jednej intencji:

o nawrócenie grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy.

Jak? Otóż przez 54 dni (do 5 lipca) wszyscy chętni odmówią wspólnie Nowennę Pompejańską - słynną modlitwę różańcową zwaną „nowenną nie do odparcia”.

Wraz uczestnikami modlić się będzie kilkanaście zakonów z całego świata. Inicjatywa otrzymała patronat i błogosławieństwo ks. biskupa Andrzeja Siemienińskiego.

Pomysł narodził się w Polsce. Jego rozpowszechnianiem zajmują się ks. Dominik Chmielewski oraz ks. Teodor Sawielewicz.

- Czy chcesz podjąć niemały wysiłek modlitwy o rozpalenie Duchem Świętym grzeszników, spośród których jesteś pierwszy, by ten grzesznik zapalał swoją wiarą, modlitwą i gorliwością innych? - pytają organizatorzy i dodają: - Pamiętaj, że grzesznikiem, który najbardziej potrzebuje nawrócenia jesteś Ty sam i to Twoje nawrócenie najowocniej wpłynie na losy świata.

Zachęcamy, do przekazania wiadomości o Światowej Nowennie Pompejańskiej jak największej liczbie osób.

„Módlcie się, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, nie mają bowiem nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił.” (Matka Boża w Fatimie w 1917 r.)

PK

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanske@gmail.com

www.objawieniepanske.waw.pl
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka

ZAPRASZAMY

DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów



NOWENNA POMPEJAŃSKA